

Józef Poklewski

Zakład Historii Sztuki Średniowiecznej i Nowożytnej

## Maryjne sanktuarium pielgrzymkowe w Szydłowie na Żmudzi

Jednym z najsłynniejszych maryjnych miejsc pielgrzymkowych na Litwie jest niewątpliwie Szydłów – litewskie Šiluva. O jego znaczeniu i sławie wspomina także Vladas Drema, informując przy okazji profesora Stanisława Lorentza o tym, że projektantem wzniesionego tam w latach 1760–1786 kościoła był Jan Krzysztof Glaubitz. Lokalizując zaś miejscowość na mapie Litwy, pisał: „Šiluva dawniej pisano po polsku Szydłów. Jest to niewielkie miasteczko na Żmudzi słynne z cudownego obrazu Matki Boskiej, miejsce niegdyś masowych pielgrzymek, leżące w dawnym powiecie rosieńskim, położone pośrodku między Rosieniami a Cytowianami”<sup>1</sup>. Miejscowość ta w okresie Rzeczypospolitej Obojga Narodów, ze względu na wyróżniającą ją rangę religijną i popularność, nazywana była „żmudzka Częstochowa”<sup>2</sup>, obecnie, najprawdopodobniej by unikać wszelkich propolskich skojarzeń, Szydłów określany jest jako „żmudzkie Lourdes”<sup>3</sup>.

Od czasów chrystianizacji Żmudzi Szydłów zamieszkiwała ludność wyznania rzymskokatolickiego, oczywiście istniał tam kościół i notowana od 1454 roku parafia<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Vladas Drema – Stanisław Lorentz, *Laiškai – listy*, Vilnius 1998, s. 315, list z 27 lipca 1982 r.

<sup>2</sup> M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana przez* [...], t. 3, Warszawa 1846, s. 574.

<sup>3</sup> G. Rąkowski, *Ilustrowany przewodnik po zabytkach kultury na Litwie*, Warszawa 1999, s. 279.

<sup>4</sup> *Ibidem*.

Na przestrzeni wieków miejscowość ta stanowiła własność przedstawicieli wielu znanych i znaczących rodów: Gielgudów, Kieżgałów, Zawieszów i innych<sup>5</sup>. W wyniku przejścia w 1532 roku na kalwinizm, tak wówczas modny na ziemiach Wielkiego Księstwa, ówczesnego właściciela Melchiora Zawiszy<sup>6</sup>, kasztelana witebskiego, mieszkańcy Szydłowa zgodnie z zasadą *cuius regio eius religio* zmuszeni zostali do zmiany wyznania. Kolejna właścicielka tych dóbr – Zofia Wnuczkowa, marszałkowa i ciwunowa retowska w 1591 roku cały swój majątek zapisała szydłowskiemu zborowi kalwińskiemu i założonej przy nim przez siebie szkole<sup>7</sup>.

Podstawę do odzyskania dla kultu katolickiego Szydłowa w okresie kontrreformacji dało spopularyzowane dzięki legendzie cudowne objawienie się tam Matki Boskiej. Legenda umiejscawiająca to wydarzenie w 1607, 1608 lub 1612 roku<sup>8</sup> głosi, że dzieciom pasącym bydło na obrzeżach Szydłowa ukazała się siedząca na głazie płacząca kobieta trzymająca na ręku dziecko. O tym wydarzeniu pastuszkowie powiadomili dorosłych. Dwaj odważni: katecheta kalwiński Mikołaj Fieras i nauczyciel Szymon Grodzicki udali się na wskazane miejsce i zastali siedzącą kobietę z dzieckiem na ręku, która zakomunikowała im, że ponieważ dawniej czczono Jej syna, a obecnie sieje się tu zboże, dlatego płacze. Komentując to wydarzenie, pamiętający dawne czasy na półoślepy wiekowy mieszkaniec Szydłowa wyjaśnił, że w miejscu, gdzie ukazała się ta niewiasta, stał kiedyś kościół katolicki, a pod kamieniami zostały zakopane zarówno elementy wystroju, jak dokumenty i paramenty. Za radą starca przystąpiono do odkopywania ukrytych fragmentów wyposażenia dawnej świątyni katolickiej. Wydobyto skrzynię żelazną, w której znajdował się obraz Matki Boskiej, ornaty, naczynia liturgiczne i dokumenty. Kiedy otwierano skrzynię, starzec-informator w pełni odzyskał wzrok<sup>9</sup>. Wiadomo jednak, że legenda nie może być jawnie sprzeczna z prawdą, ale obfitość plotki, anegdoty i ich umiejętne wykorzy-

<sup>5</sup> N. Rouba, *Przewodnik po Litwie i Białej Rusi*, Wilno 1909–Gdańsk 1995, s. 189.

<sup>6</sup> G. Rąkowski, op. cit., s. 279.

<sup>7</sup> N. Rouba, op. cit., s. 189.

<sup>8</sup> B. Kviklis, *Mūsų Lietuva. Krašto vietovių istoriai, geografiniai, etnografiniai bruožai*, t. 4, Vilnius 1991, s. 545.

<sup>9</sup> B. Kviklis, op. cit., s. 545–547; G. Rąkowski, op. cit., s. 278; *Lietuvių enciklopedija*, t. 29, Boston 1957, s. 519–521.

stanie dla stworzenia aury wiarygodności może przesunąć punkt ciężkości narracji w kierunku niezwykłości. Istnieją, jak wiadomo, legendy bliższe i dalsze prawdzie, charakteryzujące się mniejszą lub większą siłą sugestii uczuciowej<sup>10</sup>. Chcąc jak najbardziej uprawdopodobnić legendę o cudzie, który wydarzył się w Szydłowie, podane zostały nie tylko imiona i nazwiska, ale także i zawody dorosłych uczestników tego wyjątkowego zjawiska. Katolickie władze kościelne uznały ten cud za powód i dowód wszczenia roszczeń o odzyskanie Szydłowa z rąk kalwinów. Sprawę załatwiono szybko, bo już w 1622 roku<sup>11</sup> wyrokiem sądu trybunalskiego przyznano katolikom zwrot przejętych przez kalwinów funduszy. Niebawem też Szydłów zyskał sławę cudownego miejsca i stał się celem pielgrzymek do słynącego łaskami obrazu Matki Boskiej, a na miejscu objawienia został wzniesiony niewielki drewniany kościół.

Wiadomo też, że poczynając od początku XVII wieku, na terenie Rzeczypospolitej daje się zaobserwować wyraźną tendencję do regionalizacji kultu religijnego, która miała związek z ustrojowym i kulturalnym rozpadem państwa. Słabnie zdecydowanie hold składany patronom kraju: św. Wojciechowi i św. Stanisławowi. Poszczególni święci stają się patronami miast, zawodów, zgromadzeń lub też pomocnymi w różnych nieszczęściach lub chorobach. Kultu patronów kraju nie jest w stanie zapewnić kult Marii jako Królowej Korony Polskiej, gdyż istniało wtedy przeszło 400 Jej cudownych obrazów. Kult Marii w tym czasie najtrafniej określił Stefan Nieznanowski, pisząc: „Nie czci się jakiejś Matki Boskiej, ale Matkę Boską z Jasnej Góry, Gidel itp. Tej wielości postaci odpowiadać będzie widok różnych cech, którymi poeci obdarzają poszczególne obrazy. Następuje coś, co można by metaforycznie nazwać specjalizacją. Każda z tych Matek Boskich słynie określonym typem łask w poszczególnych miejscowościach, wszystkie one jednak wskazują na te same cechy Marii, wielkie miłosierdzie i zrozumienie ludzkich ułomności”<sup>12</sup>. Liczne relacje eksponujące cudowne uzdrowienia za sprawą pobożnego odwiedzania miejsc uznanych za świę-

<sup>10</sup> J. Krzyżanowski, *Legenda literacka*, „Przegląd Współczesny” 1935, nr 103, s. 164.

<sup>11</sup> B. Kviklis, op. cit., s. 515; G. Rąkowski, op. cit., s. 281.

<sup>12</sup> S. Nieznanowski, *Matka Boska w poezji baroku i czasów saskich*, [w:] *Matka Boska w poezji polskiej. Szkice o dziejach motywu*, oprac. M. Jasińska et al., Lublin 1959, t. 1, s. 32 i n.

te i łaskami słynących obrazów w znacznym stopniu przyczyniły się zarówno do upowszechniania się idei pielgrzymek, jak i powstawania nowych miejsc świętych. Jak wynika bowiem z badań Edwarda Ciupaka, na przestrzeni XVII wieku powstały na ziemiach Rzeczypospolitej aż 103 nowe miejsca pielgrzymkowe, na ogólną ich liczbę 217 pochodzących z różnych epok<sup>13</sup>. W ukazujących się wtedy drukach dewocyjnych minimalizowano skuteczność indywidualnych modłów, porównując je do walki samotnego żołnierza, natomiast pielgrzymki do działań skutecznych dobrze wyszkolonej armii<sup>14</sup>. Twierdzono bowiem, że modlitwy wielu wspólnie zgromadzonych osób o wiele są skuteczniejsze do osiągnięcia Królestwa Bożego niż modły indywidualne<sup>15</sup>.

Jak wynika z badań nad katolicyzmem polskim, najbardziej masowym, spektakularnym i sugestywnym przejawem praktycznego działania kontrreformacyjnego stały się właśnie pielgrzymki. Łączyły one bowiem w sobie przez koncentrację uczuć religijnych elementy sacrum z charakterystycznymi dla profanum zaspokojeniu ludzkiej ciekawości świata – pielgrzymki odegrały znaczącą rolę w kształtowaniu komunikacji społecznej. Przy okazji wyznaczonych świąt i odpustów miejsca pielgrzymkowe stawały się ośrodkami skupiającymi nie tylko okoliczną ludność, lecz także i przybyszów często nawet z bardzo odległych stron, umożliwiając przedstawicielom wszystkich stanów kontakty ułatwiające wzajemne przenikanie się różnych kultur społecznych z dominującą w życiu kraju kulturą szkolną włącznie<sup>16</sup>.

Cud, jaki wydarzył się w Szydłowie, spowodował, jak już wspomniano, coraz to większe i liczniejsze pielgrzymki wiernych, najpierw z najbliższej okolicy, a następnie z coraz to bardziej odległych miejscowości. Utrwaliły one religijne znaczenie Szydłowa, a przede wszystkim obrazu Matki Boskiej Szydłowskiej, który dzięki łaskom i uzdrowieniom uzyskanym za pośrednictwem i przyczyną Maryi został powszechnie uznany za cudowny. Sława

<sup>13</sup> E. Ciupak, *Kult religijny i jego społeczne podłoże. Studia nad katolicyzmem polskim*, Warszawa 1965, s. 98.

<sup>14</sup> J. Poklewski, *Święta Lipka: polska fundacja barokowa na terenie Prus Książęcych*, Warszawa–Poznań 1974, s. 136.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 134.

<sup>16</sup> J. Kloczkowski, L. Müllerowa, J. Skarbek, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986

religijna i rozgłos spowodowały konieczność budowy nowego okazałego kościoła w Szydłowie. Fundatorem nowej, wspaniałej świątyni, powstałej w latach 1760–1786, był ówczesny proboszcz szydłowski, późniejszy biskup żmudzki Jan Dominik Łopaciński<sup>17</sup>. Na jego zlecenie plany kościoła wykonał najwybitniejszy wówczas architekt działający na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego – Jan Krzysztof Glaubitz (ok. 1700–1767). Jednak, jak trafnie odnotował Vladas Drema, „nader ciekawy projekt glaubitzowski został haniebnie zeszepecony, a całość kompozycyjnie pokiereszowana”. Winą za takie działanie obciążył Drema realizującego prace głównie rzeźbiarskie eksjezuitę Tomasza Podhayskiego, jednoznacznie stwierdzając, że „Podhayski to dyletant zuchwały i spory nieuk”<sup>18</sup>.

Mimo przytoczonych tu zastrzeżeń co do zmian poczynionych w projekcie Glaubitza, kościół pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Szydłowie, trójnawowa hala z czerwonej cegły z wydłużonym prezbiterium flankowanym, niższymi zakrystiami, z bogatą dwuwieżową elewacją główną jest, jak już w XIX wieku stwierdzili Baliński i Lipiński: „kościółem najokazalszym w całym Księstwie”<sup>19</sup>.

Wkrótce po zakończeniu budowy kościoła, w dniu 8 września 1786 roku w czasie odpustu w święto Matki Boskiej Siewnej miała miejsce w Szydłowie wspaniała uroczystość z udziałem dostojników duchownych i świeckich oraz tłumów wiernych przybyłych z Litwy, Polski i Prus – koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej Szydłowskiej<sup>20</sup>. Aktu tego dokonał w licznej asyście biskup żmudzki ks. Stefan Giedroyc, wkładając na głowy Marii i Dzieciątka korony poświęcone w Rzymie przez papieża Piusa VI<sup>21</sup>.

Pielgrzymki do Szydłowa w dalszym ciągu cieszyły się ogromnym powodzeniem przez cały wiek XVII i znaczną część XVIII wieku. Sytuacja uległa zmianie i to zdecydowanie po połowie XVIII wieku. W związku z fascynacją nowymi ideami oświeceniowymi, pielgrzymki, jak stwierdzili Liudas Jovaiša i Kotryna Korzeniewska, stały się jednym z obiektów kryty-

---

<sup>17</sup> B. Kviklis, op. cit., s. 515; *Lietuvių enciklopedija*, t. 29, Boston 1957, s. 519; G. Rąkowski, op. cit., s. 281.

<sup>18</sup> V. Drema-Lorentz, op. cit., s. 315.

<sup>19</sup> M. Baliński, T. Lipiński, op. cit., s. 574.

<sup>20</sup> B. Kviklis, op. cit., s. 514.

<sup>21</sup> G. Rąkowski, op. cit., s. 281.

ki. Co dziwniejsze, stało się to za aprobatą fundatora kościoła w Szydłowie, a ówczesnego biskupa żmudzkiego ks. Jana Donimika Łopacińskiego, sprawującego swój urząd w latach 1762–1778, który wręcz zakazał „parafian organizowania pielgrzymek do Szydłowa. Duchowni dążyli do racjonalizacji i wszechstronnej kontroli kultu z obawy przed nadużyciami i pomieszaniem sacrum i profanum. Pielgrzymki wyróżniające się spontanicznością, bezkrytyczną i niepohamowaną religijnością ludową były z tej perspektywy zjawiskiem niepożądanym”<sup>22</sup>.

Niechętnie katolicyzmowi, wręcz wrogie władze carskie, desakralizujące lub zamieniające na cerkwie kościoły katolickie wszelkimi sposobami dążyły do ograniczenia zasięgu oddziaływania katolicyzmu zwykle łączonego z polskością. Przejawiały też władze wrogi stosunek do obrzędów katolickich, w tym oczywiście także do pielgrzymek. Dotyczyło to oczywiście także i Szydłowa. Ograniczanie do potajemnych, odprawianych w ścisłej konspiracji grupowych odwiedzin kaplicy spowodowało sukcesywne pogarszanie się jej stanu zachowania z racji ograniczonego zainteresowania ze strony duchowieństwa i parafian. Co prawda Baliński i Lipiński w opublikowanym w 1846 roku studium wygląd kaplicy skwitowali określeniem: „ozdobna”<sup>23</sup>. Wyraźną zmianę zainteresowania się sprawą kaplicy spowodowała dopiero nominacja na proboszcza szydłowskiego w 1903 roku ks. Marcijonasa Povilasa Jurgaitisa (1855–1926), który opiekował się parafią przez bez mała ćwierć wieku, aż do chwili śmierci 5 kwietnia 1926 roku<sup>24</sup>. Ksiądz Marcijonas Jurgaitis należał, jak wiadomo, do mocno zaangażowanych animatorów litewskiego narodowego ruchu społeczno-religijnego. Organizował i współfinansował przerzuty książek litewskich z Prus na Żmudź. Wiele z nich za darmo rozdawał swoim parafianom. Z jego też inicjatywy został wybudowany w Szydłowie dom parafialny, w którym znalazły pomieszczenie obszerna sala, hotel i herbaciarnia. Był też *spiritus movens* budowy domu dla starych, chorych i niedołączonych parafian<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> L. Jovaiša, K. Korzeniewska, *Pielgrzymki*, [w:] *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego. Analizy i obrazy*, Kraków 2006, s. 478.

<sup>23</sup> M. Baliński, T. Lipiński, op. cit., s. 576.

<sup>24</sup> *Lietuvių enciklopedija*, t. 10, s. 125.

<sup>25</sup> Ibidem.

Wkrótce też po objęciu parafii w Szydłowie ks. Jurgaitis rozpoczął akcję propagującą i przypominającą religijne znaczenie kaplicy pielgrzymkowej w Szydłowie. Ostatecznym celem tych działań były przygotowania do budowy nowej kaplicy, która miała zastąpić starą drewnianą. Potwierdzeniem tych starań jest, wkrótce po objęciu parafii, zamówienie przygotowania projektu nowej, odpowiadającej znaczeniu religijnemu miejscowości, murowanej kaplicy. Z propozycją przygotowania projektu ks. Jurgaitis zwrócił się do młodego architekta, absolwenta wiedeńskiej ck Technische Hochschule – Antoniego Wiwulskiego, studiującego wtedy, jako wolny słuchacz, rzeźbę w paryskiej pracowni Antoine’a Mercié w paryskiej Ecole des Beaux Arts<sup>26</sup>. Niewykluczone, że pracujący wcześniej w Kownie ks. Jurgaitis<sup>27</sup> osobiście mógł zetknąć się z Antonim Wiwulskim, odwiedzającym mieszkającą w tym mieście matkę i do niego właśnie skierował propozycję opracowania wymarzonej przez siebie szydłowskiej kaplicy. O tym, że Wiwulski wyjątkowo szybko i z zapałem przystąpił do realizacji tego zamówienia, świadczy zarówno malarska wizja kaplicy, sygnowana: „A. Wiwulski 1903 Paryż”, jak też starannie wykreślony rysunek zatytułowany: „Project de Capelle pour Szydłów (Lituanie)”, sygnowany „A. Wiwulski 17 mars 1903”<sup>28</sup>.

Ukończoną, jak wynika z opisu rysunków konstrukcyjnych w 1906 roku, ostateczną wersję projektu kaplicy maryjnej w Szydłowie poprzedziły, jak wiadomo na podstawie licznych rysunków, szkiców i modeli, twórcze poszukiwania najodpowiedniejszego rozwiązania architektonicznego. Sądzić też należy, że Wiwulski, wiedząc i pamiętając o żywym w powszechnej tradycji przekonaniu o związku cudownych miejsc z medycyną ludową, chciał umieścić, jak widać na jednym z rysunków, nad portalem głównym kaplicy majuskułowy napis: ŠVEIKATA LIGONIUS<sup>29</sup> – Uzdrowienie Chorych. Jest to, jak wiadomo, jedno z wezwań litanii loretańskiej,

---

<sup>26</sup> J. Poklewski, *Antoni Wiwulski (1877–1919) spadkobierca i kontynuator dziedzictwa dawnej Rzeczypospolitej*, „Przegląd Wschodni” 2001, t. VIII, z. 4 (28), s. 1379.

<sup>27</sup> Ks. Marcijonas Povilas Jurgaitis w latach 1889–1903 był kapłanem w seminarium duchownym w Kownie.

<sup>28</sup> N. Lukšionyte-Tolvaišiane, *Antanas Viwulskis tradicijų ir modernmo dermė*, Vilnius 2002, s. 24.

<sup>29</sup> Rysunek przechowywany w zbiorach Muzeum Architektonicznego w Wilnie.

oznajmijące w tym wypadku leczniczą moc emanującą z miejsca objawienia się Matki Boskiej.

Posyłając mieszkającą w Wilnie kuzynce Anieli Michałowskiej w 1906 roku rysunek projektowanej przez siebie szydłowskiej kaplicy, Wiwulski napisał: „masz tu wizerunek tej kaplicy. Staralem się zrobić w charakterze kraju po żmudzku. Na froncie olbrzymi krzyż z czterech stron krużganki drzewniane (sic!) malowane”<sup>30</sup>.

Helena Romer, późniejsza Opęchowska, zwiedzając w 1908 roku paryska pracownię Wiwulskiego, tak określiła oglądany szydłowski projekt: „Kaplica będzie w kształcie baszty, otoczona bastionami, groźna jest, silna, ponura, widzi się ją wśród puszczy niedostępnej jak wiara tego ludu, dla którego stanie. Wielkie smutne anioły z kamienia pilnować będą wrót cmentarnych i tak w duchu narodowym, że artyście tylko winszować można tego odczucia stosownej plastyki litewskiej duszy”<sup>31</sup>.

Po otrzymaniu z Paryża od Wiwulskiego planów kaplicy i sporządzeniu kosztorysu budowy, ks. Jurgaitis rozpoczął starania o pozwolenie wzniesienia w Szydłowie murowanej kaplicy. Dzięki zachowanym dokumentom możemy prześledzić przebieg jego starań i zabiegów<sup>32</sup>. W dniu 1 września 1906 roku pismem nr 180 ks. Jurgaitis zawiadamia urzędujący w Telszach konsystorz żmudzki o tym, że drewniana kaplica Matki Boskiej w Szydłowie nie tylko jest poważnie zniszczona, ale jej rozmiary nie wystarczają na pomieszczenie wielkiej liczby wiernych nawiedzających pobożnie to miejsce. Sytuacja taka zdarza się zwłaszcza w okresie świąt kościelnych i dorocznych odpustów, ponieważ przybywają do Szydłowa liczni wierni nie tylko z sąsiednich parafii, ale także nawet z innych diecezji. W związku z powyższym zawiadamia, że nosi się on z zamiarem wybudowania nowej murowanej kaplicy na miejscu poważnie uszkodzonej starej drewnianej<sup>33</sup>. Prosi też rzymskokatolicki konsystorz w Telszach o pozwolenie na wybudowanie

<sup>30</sup> N. Lukšionyte-Tolvaišiane, op. cit., s. 22.

<sup>31</sup> H. R[omer], *Sztuka w Paryżu*, „Kurier Litewski” 1908, nr 105, s. 2, z. 8 (21 maja).

<sup>32</sup> W zbiorach Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego (Lietuvos valstybes istorijos archivas) w Wilnie znajduje się zszywka dokumentów spisanych w języku rosyjskim, zatytułowana: „Dzielo po raportu szydłowskiej administracji ks. Jurgaitisa o postrojce nowej kamiennej kaplicy w miestnosti Szidlowie” – sygn. 669 Ap 3B 3072.

<sup>33</sup> Ibidem, k. 39.



murowanej kaplicy w Szydłowie, zawiadamiając, że według kosztorysu zamierzona budowla wyceniona została na kwotę 39 222 rubli i 30 kopiejek. Swoją prośbę do konsystorza ks. Jurgaitis uzasadnia koniecznością przesłania mu księgi przychodowo-rozchodowej, by mógł odnotowywać wszelkie dochody i wydatki związane z przyszłą budowlą. W liście tym zawiadamia konsystorz, że właściciel ziemski Ignacy Krutrym wyraził zgodę na ofiarowanie 5000 rubli na budowę kaplicy i sam ks. Jurgaitis obiecuje na ten cel 5000 rubli z własnych funduszy<sup>34</sup>. Gubernator kowieński zawiadomiony o zamiarze ks. Jurgaitisa prosi konsystorz o przysłanie mu wykazu wieśniaków pragnących budowy nowej kaplicy w Szydłowie oraz informacji o ich gotowości do finansowania tego przedsięwzięcia<sup>35</sup>. W dniu 30 września 1906 roku konsystorz w Telszach zwrócił się z oficjalnym pismem do gubernatora kowieńskiego z prośbą o wyrażenie zgody na budowę kaplicy w Szydłowie<sup>36</sup>. Odpowiadając na powyższą prośbę pismem nr 9340 z dnia 22 czerwca 1907 roku, gubernator stwierdził, że ze względu na brakującą kwotę prawie 30 tysięcy rubli potrzebnych na opłacenie kosztów budowy nie może wyrazić zgody. Stwierdza natomiast, że obiecanych jest zaledwie 10 000 rubli (5000 od Ignacego Krutryma i 5000 od ks. Jurgaitisa), a on nie może polegać na ewentualnej ofiarności wiernych, wobec tego nie widzi możliwości na szybkie zebranie całości określonej w kosztorysie kwoty. Dlatego też nie może wystąpić do gubernatorów wileńskiego i grodzieńskiego z prośbą o ich zgodę na budowę kaplicy w Szydłowie<sup>37</sup>. Trzeba tu wyjaśnić, że na terenie ziem zabranych, czyli zachodnich guberniach imperium carskiego, aby uzyskać pozwolenie na drobny nawet remont czy konserwację świątyni katolickiej, oczywiście nie wspominając o budowie nowej, konieczna była – poprzedzona zawsze pozytywną opinią w tej materii kilku gubernatorów sąsiednich guberni – zgoda przynajmniej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a czasem nawet samego cara.

W przesłanym 10 września 1909 roku raporcie ks. Jurgaitis poinformował konsystorz w Telszach, że z ofiar pielgrzymów przybywających do

---

<sup>34</sup> Ibidem, k. 2.

<sup>35</sup> Ibidem, k. 3.

<sup>36</sup> Ibidem, k. 7.

<sup>37</sup> Ibidem, k. 7.

Szydłowa zebrał już sumę 15 150 rubli. Stanowi to, jak stwierdził, wraz z obiecany wcześniej zarówno przez niego samego, jak i Ignacego Krutyma, Karola Zaleskiego i Kaspra Strawińskiego wpłatami po 5000 rubli sumę 35 150 rubli. Brakujące 4072 ruble do pełnej kwoty wyceny budowy ks. Jurgaitis obiecuje zebrać do czasu ukończenia kaplicy<sup>38</sup>. Zawiadomiony o stanie przeznaczonych na budowę kaplicy finansów, gubernator kowieński, pismem nr 1098 z dnia 27 czerwca 1909 roku, prosi konsystorz żmudzki o notarialne poświadczenie gotowości finansowania kwotą 5000 rubli budowy kaplicy szydłowskiej przez Ignacego Krutyma, Karola Zaleskiego i Kaspra Strawińskiego oraz oświadczenie ks. Jurgaitisa, że wpłaci na ten cel z własnych funduszy również 5000 rubli, a także o dostarczenie dokumentu potwierdzającego oficjalnie zgromadzenie ze składek wiernych 15 150 rubli<sup>39</sup>.

Konsystorz żmudzki kilkakrotnie jeszcze apelował do gubernatora kowieńskiego o pozwolenie na budowę kaplicy w Szydłowie, m.in. ponowił wniosek z 30 września 1909, a następnie 16 marca 1910 roku<sup>40</sup>. Wreszcie gubernator kowieński odpowiedział, że na jego pismo z osobistą prośbą skierowaną do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zostało wydane pozwolenie na budowę w miejscowości Szydłów w powiecie rosieńskim nowej murowanej kaplicy, zgodnie z zatwierdzonym planem na parceli przeznaczonej na tę budowę na miejscu dawniej istniejącej drewnianej kaplicy<sup>41</sup>.

Zadowolony z decyzji Ministerstwa ks. Jurgaitis zawiadomił pismem z dnia 11 października 1911 roku konsystorz w Telszach, że budowa nowej murowanej kaplicy w Szydłowie będzie prowadzona pod kierunkiem i nadzorem kolegiálnego sekretarza, architekta inżyniera Michała Dubowika<sup>42</sup>.

Budowę rozpoczęto jednak dopiero w 1912 roku w trzechsetną, jak sądzono, rocznicę cudownego objawienia się Matki Boskiej. Kamień węgielny pod nową kaplicę poświęcił ks. Jonas Mačiulis-Maironis<sup>43</sup>. Inżynier Dubowik kierował budową kaplicy w Szydłowie wyjątkowo krótko, ponieważ już

---

<sup>38</sup> Ibidem, k. 9.

<sup>39</sup> Ibidem, k. 12.

<sup>40</sup> Ibidem, K. 37.

<sup>41</sup> Ibidem, k. 37 pismo nr 9728 z dnia 11 czerwca 1911 r.

<sup>42</sup> Ibidem, k. 44.

<sup>43</sup> B. Kviklis, op. cit., s. 546; N. Lukšionyte-Tolvaišzene, op. cit., s. 86.

20 maja 1912 roku zawiadomił konsystorz, że z dniem 23 maja tegoż roku przekazuje kierownictwo budowy inżynierowi gubernialnemu Teodorowi Malinowskiemu<sup>44</sup>. Prace przy budowie kaplicy z racji wydarzeń historyczno-politycznych lat 1914–1918 zeszyły na plan dalszy i zostały spowolnione. Zostały ukończone dopiero po uroczystości konsekracji kaplicy, dokonanej 8 września 1924 roku w święto Matki Boskiej Siewnej<sup>45</sup>. Końca budowy kaplicy w Szydłowie, jak wiadomo, nie doczekał zmarły w 1919 roku w Wilnie jej projektant Antoni Wiwulski. Widział on jedynie rozpoczęte prace, kiedy spędzając wakacje na Żmudzi we wrześniu 1912 roku, odwiedził Szydłów<sup>46</sup>. Nie ulega jednak wątpliwości, że interesował się on żywo kaplicą w Szydłowie nie tylko w czasie pracy nad jej projektem, ale także i później obmyślając i opracowując dokładnie każdy szczegół jej wystroju. Przekonują o tym liczne wzmianki w jego korespondencji zarówno z matką, jak i z kuzynką Anielą Michałowską i przyjacielem ks. Karolem Lubiańcem<sup>47</sup>. O odniesionym w 1906 roku sukcesie powiadomił Anielę Michałowską, pisząc: „powiodło mi się z kaplicą szydłowską, została bowiem przyjęta i będzie zatwierdzona przez rząd, zapłacili mi też za plany, a to grunt”<sup>48</sup>. O tym, że Wiwulski cieszył się i był dumny z wykonanego, a nade wszystko z zatwierdzonego do realizacji projektu kaplicy w Szydłowie i uważał go za swoje znaczące osiągnięcie, świadczy przechowywana w Archiwum Towarzystwa Jezusowego w Krakowie fotografia modelu tej kaplicy, opatrzona na odwrocie wdzięcznym napisem ręką Wiwulskiego, u góry: „Kaplica podług planu Wiwulskiego-Chyrowiaka zbudowana w Szydłowcu (sic!), zaś u dołu: „Szydłowska kaplica pomnikowa, której plany obecnie zatwierdzono, pierwsza więc z mych większych kompozycji, która się realizuje. Kochanemu Ojcu Stopie na pamiątkę wdzięczny A. Wiwulski”<sup>49</sup>.

<sup>44</sup> Dielo po raporcie, k. 42.

<sup>45</sup> *Lietuvių enciklopedija*, t. 29, s. 544.

<sup>46</sup> K. Stefański, *Antoni Wiwulski jako architekt*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. 56, 1994, nr 1–2, s. 63.

<sup>47</sup> Część korespondencji Wiwulskiego, głównie listy do matki i przyjaciela ks. Karola Lubiańca przechowywane Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku.

<sup>48</sup> B. Kviklis, op. cit., s. 546; N. Lukšionyte-Tolvaišzene, op. cit., s. 86.

<sup>49</sup> Archiwum Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, sygn. 5000, k. 64; o. Antoni Stopa TJ (1859–1932) wychowawca i prefekt generalny w Gimnazjum w Chyrowie w latach 1887–1898.

W zbiorach mieszczącego się w kościele św. Michała Wileńskim Muzeum Architektury eksponowanych jest sześć plansz z rysunkami architektonicznymi wykonanymi i sygnowanymi w Paryżu w 1906 roku przez Antoniego Wiwulskiego i opisanych po rosyjsku<sup>50</sup>. Są to rysunki-projekty kaplicy pielgrzymkowej w Szydłowie. Plansze te przedstawiają: rzut poziomy założenia, główną fasadę, elewację boczną, przekrój poprzeczny budowli, fragment głównej fasady z kolumnadą i ozdobami wyciętymi z drzewa oraz projekt ołtarza głównego. Porównanie rysunków z ukończoną budowlą daje pewność, że autorska koncepcja Wiwulskiego została zrealizowana w pełni.

Pomnikowa, jak określił ją sam Wiwulski w dedykacji dla Ojca Stopy, maryjna kaplica pielgrzymkowa w Szydłowie została wzniesiona na miejscu zniszczonego przez kalwinów katolickiego kościoła, tam gdzie miało się wydarzyć cudowne objawienie i stała drewniana kaplica. Usytuowana jest w centrum miejscowego cmentarza parafialnego, na którym zachowane są obok innych, także liczne nagrobki okolicznych ziemian, w tym przedstawicieli rodów współfundatorów kaplicy: Kontrymów, Zaleskich i Strawiskich<sup>51</sup>.

Wyróżniająca się białą ścian kaplica jest wysoka, założona na rzucie kwadratu, wzniesiona w kształcie wolno stojącej wieży-obelisku – w dolnej, szerszej kondygnacji zaakcentowanej na narożach skarpami zakończonymi ostrosłupami. Front budowli, w dolnej kondygnacji poprzedzony schodami, akcentuje arkada portalu, wyżej na osi znajduje się wielki plastycznie opracowany krzyż wypełniający prawie całą wysokość elewacji. W górnej partii pionowej belki krzyża umieszczona jest płaskorzeźbiona postać Matki Boskiej z Dzieciątkiem na ręku. Pozostałe elewacje kaplicy czlonują ostrołukowe, przeszklone witrażami, podwójne smukłe otwory okienne.

Wysokie, sięgające prawie 40 metrów wewnątrz kaplicy sklepienie krzyżowo z dekoracyjnie potraktowanymi żebrami organizują cztery masywne kolumny o stylizowanych na modłę gotycką kapitelach. Dźwigają one ostrołukowe arkady stanowiące wewnętrzną komunikację w kaplicy. Masyw ścian ponad arkadami akcentowany gotycyzującymi detalami ożywiony został przepruciami okiennymi. Pośrodku we wnętrzu, obok kamieni, na których objawiła się według legendy Matka Boska, ustawiony jest za-

<sup>50</sup> Muzeum Architektury w Wilnie, sygn. AM Af 418424.

<sup>51</sup> G. Rąkowski, op. cit., s. 283.

projektowany przez Wiwulskiego ołtarz główny, zaakcentowany figurą Marii z Dzieciątkiem ustawioną na wysokim cokole.

Przypomnieć należy, że dawny ołtarz główny z drewnianej kaplicy, także eksponujący statuę Madonny z Dzieciątkiem, wykonaną po połowie XVIII wieku w Londynie z fundacji Jana Łopacińskiego, został przeniesiony do specjalnej kaplicy w kościele parafialnym<sup>52</sup>.

Poszukując wzorów i inspiracji architektonicznych dla kaplicy pielgrzymkowej w Szydłowie, musimy wziąć pod uwagę popularne już na przełomie XVIII i XIX wieku w parkowej architekturze angielskiej widokowe wieże-pomniki<sup>53</sup>. Motyw ten zyskał, co należy podkreślić, dużą popularność w pomnikowej architekturze niemieckiej czasów panowania Wilhelma II, zwłaszcza z racji łączonych z nim treści nacjonalistyczno-militarystycznych. Widoczne jest to zwłaszcza w realizacjach Brunona Schmitza (1838–1916), głównego przedstawiciela niemieckiej narodowej architektury pomnikowej o wyraźnych cechach specyficznego dla tego twórcy historyczno-eklektycznego stylu. Jako przykłady wymienić wystarczy jego Porta Westfalica koło Minden w Nadrenii Północnej Westfalii (1892–1896) czy pomnik Bitwy Narodów w Lipsku (1898–1913)<sup>54</sup>. Bardzo wysoką pozycję wśród twórców pomników osiągnął także Wilhelm Kreis (1873–1955)<sup>55</sup>, który w latach 1900–1915 wybudował ponad 50 pomników-wież poświęconych pamięci zjednoczyciela Niemiec, wielkiego kanclerza Ottona von Bismarcka.

Adaptując do swoich celów pewne pomnikowe wzorce architektury niemieckiego eklektyzmu, Wiwulski pozbawił je elementów polityczno-militarystycznych i twórczo dostosował ich formę do wymogów i potrzeb budowlanki sakralnej. W tym też tkwi jego zasługa.

Zastanawiając się nad tym dziełem Wiwulskiego, Krzysztof Stefański trafnie odnotował, że „biorąc pod uwagę okres powstania projektu i czas rozpoczęcia budowy kaplicę w Szydłowie, uznać można bez wątplenia za

---

<sup>52</sup> B. Kviklis, op. cit., s. 546.

<sup>53</sup> K. Murawska, *Angielskie pomniki w formie wieży*, [w:] *Pomniki XIX wieku. Materiały do studiów nad sztuką XIX wieku*, red. J. Brendel, Poznań 1993, s. 71–84.

<sup>54</sup> Z. Tolloczko, *Architektura i społeczeństwo. Przegląd zagadnień budownictwa i urbanistyki w Niemczech od około roku 1850 do około roku 2000 od późnoromantycznego historycyzmu do późnego socjodernizmu*, Kraków 2005, s. 215–216.

<sup>55</sup> Ibidem.

wybitne dzieło architektury przekształconego modernizującego historyzmu o dużym ładunku ekspresji”<sup>56</sup>.

Wspomniany już zasłużony litewski badacz sztuki Vladas Drema uznał kaplicę autorstwa Antoniego Wiwulskiego za „bardzo ciekawy zabytek architektury” i ubolewał, że „jest to prawdopodobnie [jego] jedyna pozostała w całości i nietkniętej oryginalności[praca] po ostatniej wojnie”<sup>57</sup>.

## Summary

### **Virgin Mary's Shrine Pilgrimage in Szydłów (Samogitia)**

This article is the present outline of Szydłów in Samogitia (Šiluva, in Lithuanian) – the place of religious cult connected with its pilgrimages and rich pieces of architectural art.

Its fame and significance were caused by the miraculous image of Virgin Mary, which was coronated in 1786.

There is a legend associated with the miraculous revelation of Mary with the Child which caused the numerous of grace and healing. Then Szydłów was taken by Catholics from Calvinists. Next, a small wooden chapel was built there and later – as a consequence of the intensity and increasing number of pilgrimages – made it necessary to build a new magnificent church.

That was done between 1776 and 1786. Jan Krzysztof Glaubitz, the best architect from the Grand Duchy of Lithuania, was designer and Jan Dominik Łopaciński, the local parish-priest (and later the Bishop of Samogitia) was the founder of above chapel.

Over the centuries in the history of chapel there was another significant fact. In 1903, Marcijonas Povilas Jurgaitis was the next parish-priest of Szydłów.

The small size and the condition of church were made him to seek new solutions. They successfully ended and he could build a new brick shrine appropriately to its religious rank of village. The plan of the church was created between 1903 and 1906 by an architect and sculptor Antoni Wiwulski (1877–1919), who worked in Paris.

In the conclusion of this article there is an important fact that the chapel tower, shaped as an obelisk was erected between 1912 and 1914. Nowadays, this shrine in Szydłów is considered as an outstanding masterpiece of architecture and as the best example of modernizing historicism.

<sup>56</sup> K. Stefański, op. cit., s. 64.

<sup>57</sup> V. Drema-Lorentz, op. cit., s. 315.

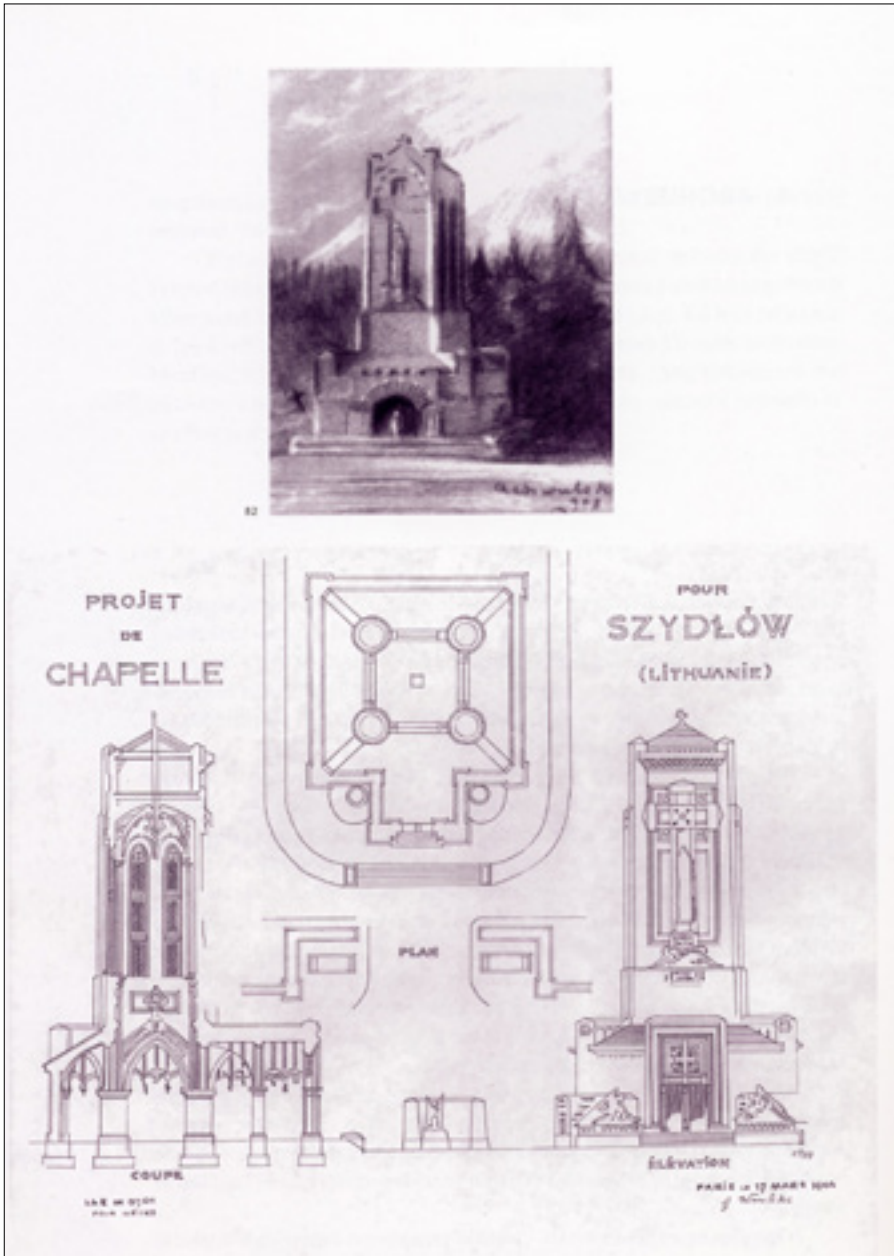


Il. 1. Cudowny obraz Matki Boskiej Szydłowskiej, fot. [www.knightsoflithuania.com/siluva](http://www.knightsoflithuania.com/siluva)

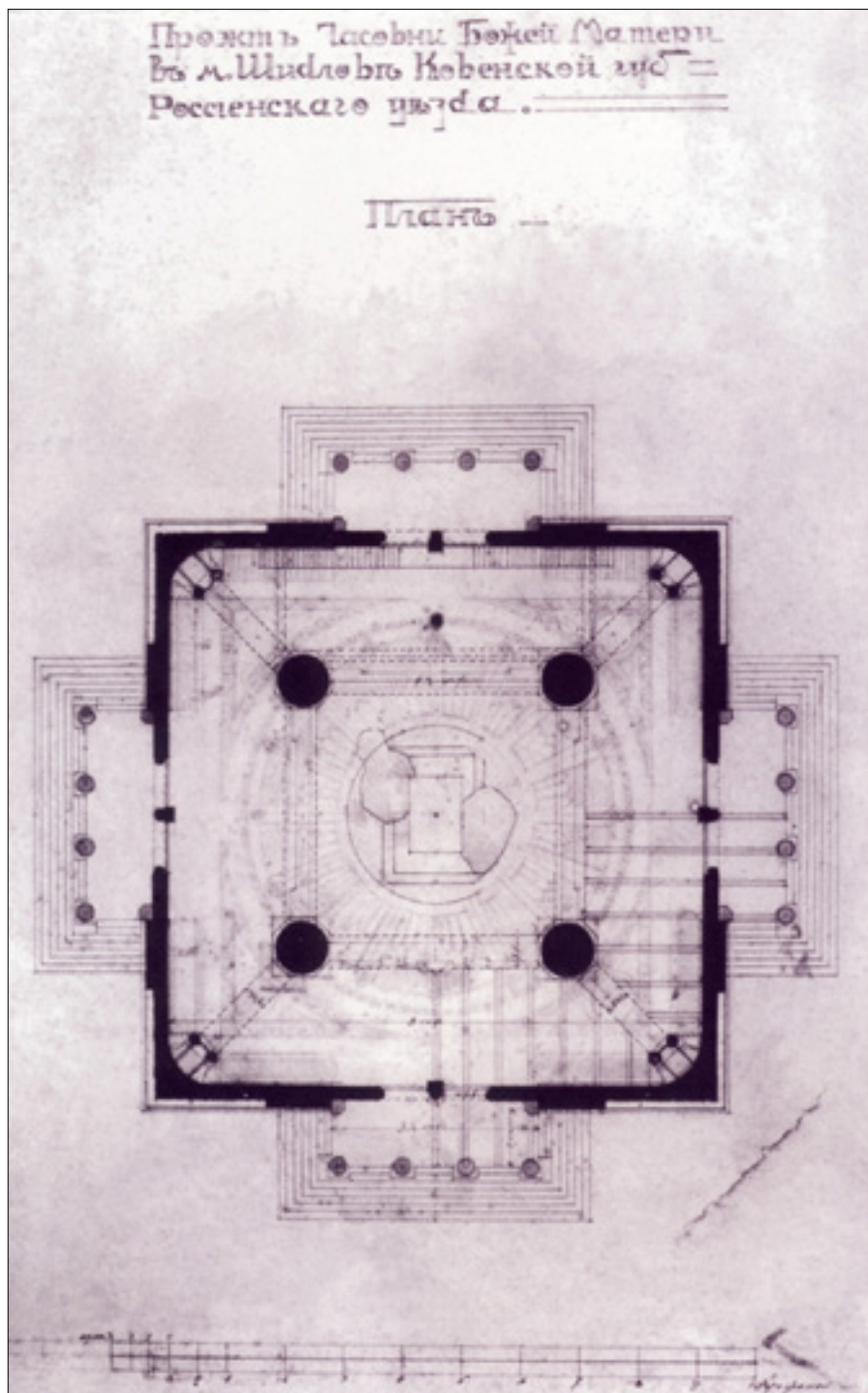


Il. 2. Kościół Narodzenia Najświętszej Panny Marii w Szidłowice, fot. [lit.wikipedia.org/wiki/vaizdas:siluvos\\_katedra2009.jpg](http://lit.wikipedia.org/wiki/vaizdas:siluvos_katedra2009.jpg)

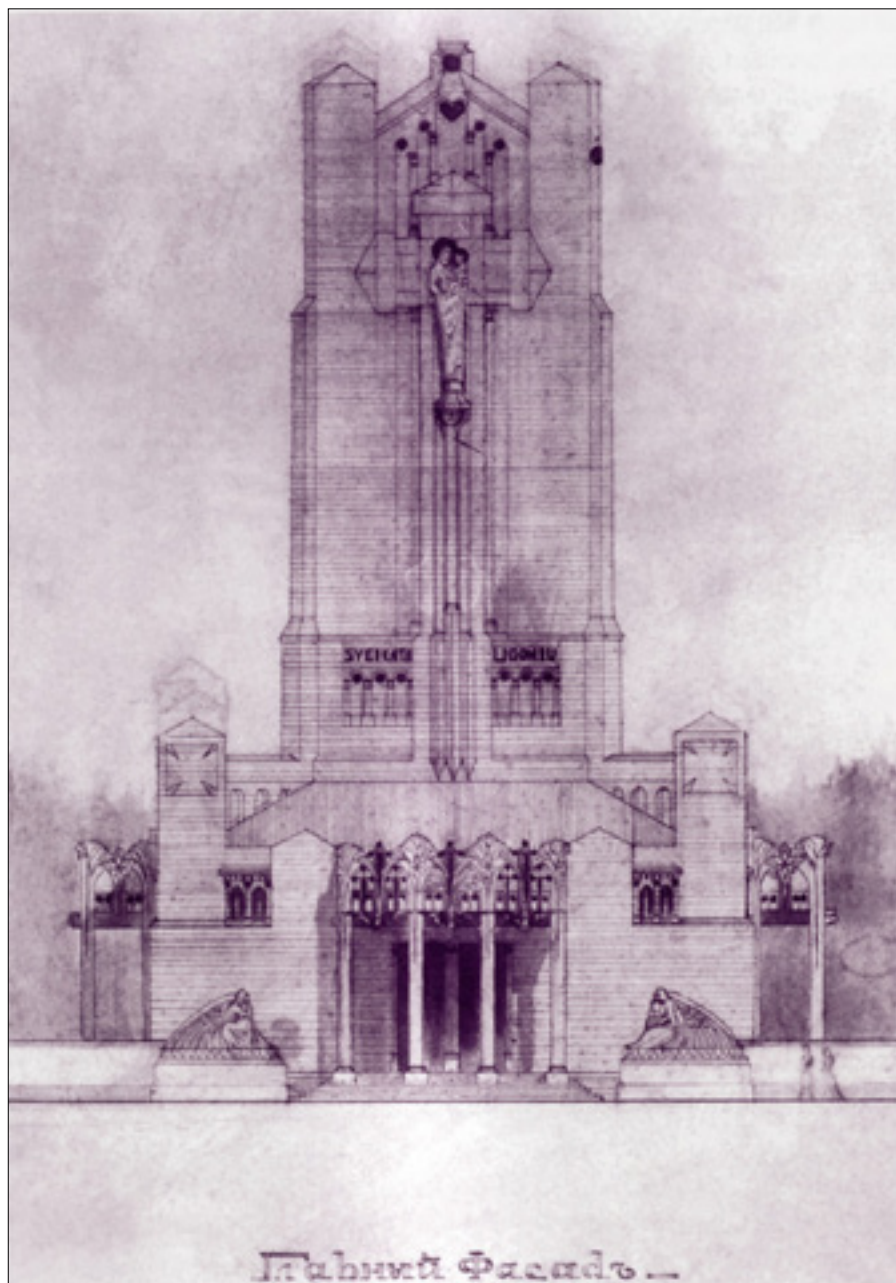




Il. 3. Antoni Wiwulski, Kaplica w Sztydlowie, widok-rysunek Paryż 1903 r. i projekt kaplicy w Sztydlowie, Paryż: 17 marca 1903 r. – wg N. Lukšionyte-Tolvaišiene

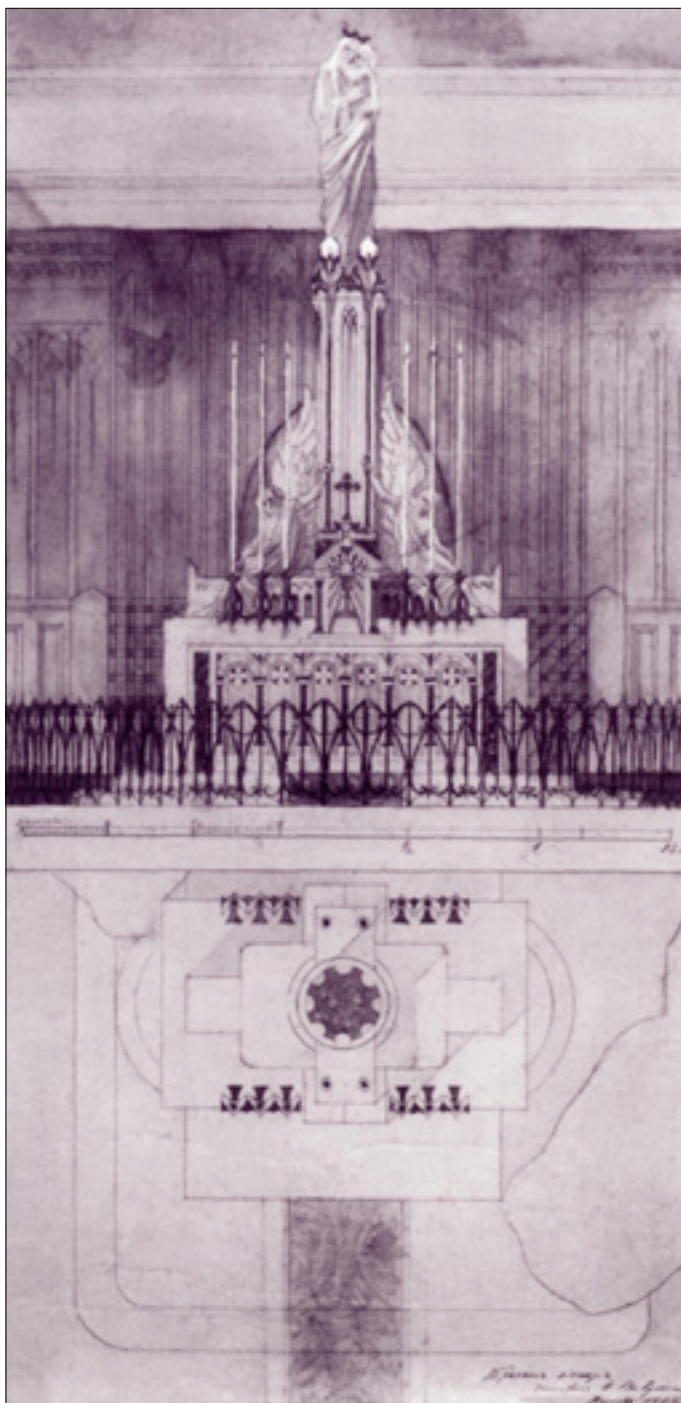


Il. 4. Antoni Wiwulski, Rzut poziomy kaplicy w Szidłowcie 1906, wg N. Lukšionyte-Toivaišiene



Il. 5. Antoni Wiwulski, Fasada kaplicy w Szydlowie, rysunek 1906, wg N. Lukšionyte-Tolvaišiene





Il. 7. Antoni Wiwulski, Projekt ołtarza w kaplicy w Szydłowie, rysunek 1906, wg N. Lukšionyte-Tolvaišiene



Il. 8. Szydłowo, Maryjna kaplica pielgrzymkowa, fasada główna, fot. [www.siluva.lt/index.php?id=16](http://www.siluva.lt/index.php?id=16)



Il. 9. Szydłów, Ołtarz główny w kaplicy maryjnej, fot. [www.wilno.none](http://www.wilno.none)



Il. 10. Architektoniczne pomniki wieże: Porta Westfalica (1892–1896) architekt Bruno Schmitz; wieża Bismarcka w Bydgoszczy (1910–1919); pomnik Bitwy Narodów w Lipsku (1898–1913), architekt Bruno Schmitz, wg N. Lukšionyte-Tolvaišiene